

Sławomir Przybyliński, Iwona Myśliwczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Więzienie w odbiorze młodzieży o niepełnej sprawności – rzeczywistość wyobrazeniowa

Fenomen niepełnosprawności polega na tym, że w zależności od perspektywy z jakiej jest interpretowana, za każdym razem oznacza zupełnie coś innego. Aby oznaczała coś pozytywnego i była tak kojarzona, należy przybliżyć pełnosprawnym świat osób niepełnosprawnych. Bezspornym jest, że poznanie wewnętrznego świata osób dotkniętych niepełnosprawnością przybliży pełnosprawnym samą niepełnosprawność i ludzi, którzy są nią obarczeni. Ważne zatem staje się odkrywanie tych subiektywnych znaczeń, sensów i interpretacji w odniesieniu do różnych przejawów życia z niepełnosprawnością, aby dostrzec wyjątkowość interpretacji świata i codziennej rzeczywistości. Jest wówczas szansa na to, że niepełnosprawność i ludzie nią dotknięci kojarzyć się będą pozytywnie, a ich głos będzie miał znaczenie w kreowaniu społecznego wizerunku. Mając niniejsze na uwadze, lokujemy treść naszego artykułu w nurcie pytań do osób z zespołem Aspergera o ich widoki w zakresie szeroko pojętej przestrzeni penitencjarnej i różnych jej „impresji”.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, studium przypadku, zespół Aspergera, „impresje” więzienne

Prison as anticipated by youth with disabilities – an imaginary reality

The phenomenon of disability stems from the fact that depending on the perspective and its interpretation it can mean different things. In order to give disability a positive meaning, able-bodied people must learn about the world of the disabled. Undeniably, getting into the inner world of the disabled, makes able-bodied people understand disability itself and people who are disabled. It is significant to discover subjective meanings and interpretations of the disabled lives to notice the uniqueness of the interpretation of the world and everyday life. There is a chance that disabled people will be associated in a positive way and their voice will have a real influence on creating their social image. Taking into account the above, the article is on questions put to people with Aspergere syndrome about their views on penitentiary space in a broad sense and its different impressions.

Keywords: disability, case study, Asperger syndrome, prison „impressions”

...kilka słów o niepełnej sprawności..

Niepełnosprawność jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym. Towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia i dotyczy funkcjonowania jednostki w wielu aspektach. Jest kategorią niejednoznaczną, powoduje to, że próba jej interpretacji stanowi problem, a definicje „różnią się w zależności od postaw, przekonań, orientacji kulturowej i dyscypliny naukowej, dodatkowo mogą zmieniać się tak samo jak opinie na temat tego czy niepełnosprawność zawsze musi upośledzać zdolność człowieka” [Zawiślak 2009, s. 117; Chomicz 2015, s. 11].

Wobec wielości terminów i wieloaspektowego rozpatrywania niepełnosprawności zasadne wydaje się odwołanie do ustaleń międzynarodowych, gdzie czytamy, że „niepełnosprawność to wszelkie ograniczenie lub brak – wynikający z uszkodzenia – możliwości wykonywania czynności na poziomie uważanym za normalny dla człowieka” [Wapiennik, Piotrowicz 2002, s. 22]. Szerzej o niepełnosprawności piszą C. Barnes i G. Mercer, podkreślając, że niepełnosprawność to utrata lub ograniczenie możliwości brania udziału w normalnym życiu społeczności na takim samym jak inni poziomie, ze względu na bariery społeczne i fizyczne. Autorzy zaznaczają także, że niepełnosprawność powstaje wówczas, gdy sprawni ludzie zaczynają wykluczać tych, którzy są upośledzeni [2008, s. 82]. Tak więc niepełnosprawność „staje się (...) doświadczeniem nie tylko jednostkowym, ale także modyfikującym zachowania innych. Ponadto zarówno indywidualne doświadczenie niepełnosprawności, jak i zakres oraz kierunek modyfikacji zależą od kontekstu rozwoju” [Jachimczak 2011, s. 37]. Jeszcze inaczej niepełnosprawność interpretuje J. Rzeźnicka-Krupa, dla której „jest to przede wszystkim FENOMEN KULTUROWY – umocowany oczywiście w pewien sposób w fizyczności i cielesności człowieka – ale (s)konstruowany i wciąż kształtujący się w różnego rodzaju praktykach społecznych i kulturowych dyskursach, które nadają różnorodnym aspektom owego zjawiska rozmaite znaczenie” [2009, s. 12].

Kontekst społeczny funkcjonowania człowieka z niepełnosprawnością wciąż się zmienia i jest zależny m.in. od wątku kulturowego, w którym niepełnosprawność jest osadzona, od stereotypów, od doświadczenia niepełnosprawności przez ludzi nią dotkniętych, jak też „obserwatorów” interpretujących ową niepełnosprawność. Niepełnosprawność początkowo postrzegana była jako skutek grzechu i zła, a osoby niepełnosprawne postrzegano jako te, które wiodą złe i niemoralne życie [Dykcik 2009, s. 32]. Na przestrzeni lat pogląd ten ulegał zmianie i niepełnosprawność traktowano jako: „upośledzenie, oznaka słabości, poczucie wstydu niepełnego człowieczeństwa, a poprzez to podlegała społecznej izolacji, marginalizacji i dyskryminowaniu [Tamże, s. 33]. W konsekwencji unikanie osób niepełnosprawnych w przestrzeni społecznej doprowadziło do pomijania, izola-

cji, odseparowania i odosobnienia ich od społeczeństwa. Ten społeczny ostracyzm zauważył także D.D. Smith, pisząc, że niepełnosprawność zniknęłaby, gdyby społeczeństwo było inaczej zorganizowane [2008, s. 34]. Jednak w czasach współczesnych – podkreśla A. Woynarowska – skupiono się na dyskursie sprawności, sukcesu i miłości, gdzie „człowiek z niepełnosprawnością (...) niespełniający zdefiniowanych społecznie kryteriów mądrości, piękna, użyteczności społecznej, zostaje zakwalifikowany do kategorii Innych. Jest on nosicielem różnicy, odbierany przez społeczeństwo jako Inny, czasem nawet Obcy” [2010, s. 13].

Sytuacja osób niepełnosprawnych jest trudna, bo żyjemy w czasie „nieustannego kryzysu, wymagającego wykreowania nowego typu człowieka. Człowieka potrafiącego sprostać trudnym zadaniom, umiejącego dokonywać wyborów, mądrego zdolnego do współdziałania i odpowiedzialnego. Chodzi zatem o człowieka, który będzie w stanie podolać współczesności” [Rzedziecka 2000, s. 25, za: Kwieciński 1998], także człowieka niepełnosprawnego. Słowa Z. Kwiecińskiego odwołują się do koncepcji indywidualizmu, które gwarantowały każdemu człowiekowi prawa, nie pomijając niepełnosprawnych. Indywidualizm to prawo człowieka do godności, która jest najwyższą cenioną wartością uniwersalną. W kontekście funkcjonowania człowieka niepełnosprawnego indywidualizm, a co za tym idzie – wolność oraz godność to możliwość decydowania o własnym losie i konieczność respektowania tych praw przez osoby pełnosprawne. Perspektywa taka nabiera ogromnego znaczenia, kiedy wybory człowieka dotyczące życia rodzinnego, zawodowego czy towarzyskiego, są rozpatrywane przez pryzmat jego niepełnosprawności [Myśliwczyk 2014, s. 413]. Te, dziś już ukształtowane kategorie pedagogiczne, jak indywidualizm, godność czy wolność, związane są ze zjawiskiem humanizmu, który – podkreśla T. Buliński – odnosi się do umiławania człowieczej różnorodności, ale „przede wszystkim przyzwolenie na jej wszystkie możliwe odmiany oraz tendencję do tłumaczenia i wybaczenia wszelkich odstępstw od norm społecznych” [2007, s. 127].

Dwudziesty pierwszy wiek zrobił wielki ukłon w kierunku niepełnosprawności i ludzi nią dotkniętych. Wraz z przeobrażeniami społeczno-kulturowymi – zauważa A. Krause – zmianie ulegają paradygmaty, które kładą nacisk na samostanowienie i poszanowanie faktycznej podmiotowości osoby niepełnosprawnej [2009, s. 15], a tym samym jej praw. W wyniku tego powstał tzw. model praw człowieka, w którym „niepełnosprawność postrzegana jest jako normalny aspekt życia człowieka i definiowana jest w kontekście praw człowieka” [Kirenko 2011, s. 26]. W modelu tym zwraca się uwagę na konieczność zlikwidowania barier środowiskowych, a niepełnosprawności nie postrzega się jako stanu stałego czy jako braku po stronie jednostki. Niepełnosprawność jest traktowana tutaj dynamicznie, jako interakcja między osobą nią dotkniętą a środowiskiem. Tak więc idea wyrównywania szans jest priorytetowym pojęciem, wokół którego powstają roz-

wiązania indywidualne i polityczne. To właśnie jest – jak podkreśla J. Kirenko – model społeczny [tamże].

Społeczny model niepełnosprawności traktuje niepełnosprawność jako powstałą „na skutek ograniczeń doświadczanych przez osoby niepełnosprawne wynikających z indywidualnych uprzedzeń, utrudnionego dostępu do budynków użyteczności publicznej, niedostosowania systemu transportu, segregacji edukacyjnej, dyskryminacyjnych rozwiązań na rynku pracy. Przyczyny niepełnosprawności nie tkwią w człowieku, ale w barierach środowiskowych, ekonomicznych, społecznych” [Cytowska 2012, s. 74]. Tak więc model ten dał prawo niepełnosprawnym do inicjowania zmian w relacji ze społeczeństwem poprzez egzekwowanie swoich praw i udział w każdej płaszczyźnie życia społecznego.

Doprowadziło to do zmiany poglądów na temat funkcjonowania osób o niepełnej sprawności, ich możliwościach i ograniczeniach. Zmianie ulega społeczne doświadczanie i interpretowanie ludzkiej inności, co znajduje wyraz w lepszym współistnieniu człowieka niepełnosprawnego w świecie rzeczywistym, jak też terminologii przyczyniającej się do lepszego i pełniejszego zrozumienia człowieka niepełnosprawnego. Tak więc działania różnych specjalistów i innych osób działających na rzecz osób niepełnosprawnych zmierzają do tego – podkreśla W. Dykciak – aby termin „niepełnosprawność” ewaluował „w kierunku bycia terminem pozytywnym” [2009, s. 42]. Oznacza to m.in. wejście pełnosprawnych w „życie dialogiczne” z człowiekiem niepełnosprawnym, którego M. Buber upatruje w relacji, więzi czy spotkaniu. Filozofia M. Bubera opiera się na poszukiwaniu tego „co istotne w doświadczeniu drugiego człowieka i doświadczeniu słowa budującego więzi między ludźmi, dochodząc do przekonania, że drogą prawdy jest rozmowa” (Rzeźnicka-Krupa 2007, s. 36-37), dzięki której „możemy zbliżyć się do odpowiedzi na pytanie – kim jest człowiek – wtedy, kiedy nauczymy się rozumieć go jako istotę będącą w dialogu, w którym nawzajem obecne bycie-dla-drugiego urzeczywistnia się i rozpoznaje każdorazowo w spotkaniu Ja i Ty; w spotkaniu »jednego« z »drugim«” [Rzeźnicka-Krupa 2007, s. 38 za: Buber 1991].

Mimo dużego wysiłku, aktualnie sytuacja osób niepełnosprawnych nie jest zadowalająca. Społeczny model niepełnosprawności – podkreśla Z. Kazanowski powołując się na M. Corker – „oddziela niepełnosprawność od uszkodzenia, a następnie przypisuje stworzenie niepełnosprawności dominującemu środowisku społeczno-kulturowemu, to jednak środowisko w dalszym ciągu postrzega niepełnosprawność jako dewiację, wyniszczenie, zależność – wiążąc je z tzw. rolą chorego – i utrwała etykiety oraz stereotypy, które nakładają stygmaty, odbierają władzę, umiejętności oraz marginalizują osoby niepełnosprawne” [2011, s. 59]. Tym samym nie uwzględnia się podmiotowości osób niepełnosprawnych, wyrażającą się w indywidualności tych osób w edukacji i rehabilitacji. Ogranicza się więc sprawczość osób niepełnosprawnych i możliwości wpływania na własne

życie i przejmowania za nie odpowiedzialności” [Kosakowski 2005, s. 42]. Realizacja tych dwu wymiarów podmiotowości oznaczałaby „zgodę na autonomię” osoby niepełnosprawnej [tamże].

Zarysowane we wstępie kwestie stanowią tylko próbę podkreślenia złożoności i wielowątkowości kategorii „niepełnosprawność” tak w sensie indywidualnym, jak i społecznym. Namysł i refleksja nad nimi przyczynić się mogą do lepszego zrozumienia człowieka o niepełnej sprawności, ale także do jego faktycznego udziału w życiu społecznym, z uwzględnieniem jego inności i różnorodności.

Aspekty metodologiczne i badawcze

W badaniach zastosowano perspektywę jakościową, która została wybrana świadomie, ponieważ zależało nam na tym, by w określonym fragmencie rzeczywistości – prezentowanym przez młodzież z zespołem Aspergera, odnaleźć odpowiedzi na nurtujące nas pytania, skoncentrowane na zagadnieniu więzienia i określonych elementów z nim powiązanych znaczeniowo, bądź je dookreślające. Bezpośrednim motywem podjęcia dociekań badawczych była próba zrozumienia specyfiki widzenia zjawisk „trudnych” przez osoby z zespołem Aspergera. Poznanie wewnętrznego świata osób z niepełnosprawnością jest bardzo istotne przy założeniu, że chcemy usłyszeć co mają do powiedzenia na temat otaczającej ich rzeczywistości. To poznanie przyczynia się do lepszego zrozumienia drugiego człowieka i odbywa się poprzez dialogiczność, która skłania ku oddaniu głosu niniejszym osobom. W dialogu tym młodzież uczestnicząca w procesie edukacji doświadcza także codzienności poza murami szkoły i ma prawo ją interpretować z subiektywnej perspektywy, kreując nieraz rzeczywistość wyobrażeniową, szczególnie w kontekście poruszanej problematyki penitencjarnej.

Celem badawczym było poznanie i zrozumienie rzeczywistości niejednokrotnie wyobrażeniowej, ale interpretowanej przez młodzież z zespołem Aspergera. Problem badawczy dotyczył wątku lokującego się w przestrzeni inkarcerowanej i brzmiał: Jakiego znaczenia nadaje młodzież z zespołem Aspergera określonym elementom rzeczywistości penitencjarnej? Wokół tego wątku interesowało nas, jak badani przez swoje wyobrażenie definiują i obrazują zagadnienia wpisujące się w szeroko pojęte więziennictwo i karę pozbawienia wolności, a w tym jak widzą zagadnienie przestępczości, jak kreślą proces resocjalizacji oraz cel procesu psychokorekty, a także jak gimnazjaliści odnoszą się do tatuażu i gwary więziennej.

Do realizacji badań wykorzystano metodę indywidualnych przypadków, której „istota sprowadza się do badania pojedynczych lub nielicznych charakterystycznych przypadków, które mogą dotyczyć pewnych zjawisk, osób, zbiorowości

lub instytucji” [Zęgałek 2008, s. 162]. Zastosowanie tej metody wydało się zasadne, ponieważ jest ona bezcenna, „gdy interesujące nas zjawisko jest rzadkie” [Konarzewski 2000, s. 80]. Konsekwencją zastosowania metody indywidualnych przypadków było użycie wywiadu niestandardyzowanego, zwanego także swobodnym. Wywiad ten to „swobodna, niepowtarzalna rozmowa dwojga ludzi. Badacz stawia pytania, inicjując, po czym pozwala badanemu na nieskrępowaną wypowiedź o dowolnej długości [tamże, s. 149]. Młodzi ludzie o niepełnej sprawności przez swoje mówienie o różnych zjawiskach społecznych, ukazują i odsłaniają świat wewnętrznych przeżyć, konstruuują swój świat znaczeń, niekiedy dla pełnosprawnych niezrozumiały, a jakże ważny z ich perspektywy. Ten konstrukt ukazuje fenomen myślenia osób niepełnosprawnych, uwypuklając ich wyjątkowość i niepowtarzalność. Rozmowa z młodzieżą na temat zjawisk i sytuacji, których nie doświadczyli, a które społecznie są uznane za złe, przyczynią się do lepszego zrozumienia młodego człowieka o niepełnej sprawności.

Wywiady zostały przeprowadzone z gimnazjalistami Zespołu Placówek Edukacyjnych w Olsztynie - Błażem – lat 15, Krystianem – lat 15, Arturem – lat 16¹. Grupa badawcza została wybrana celowo, a kryterium doboru to wysoki stopień funkcjonalności, umożliwiający poprawną komunikację. Do badań wybrano osoby z zespołem Aspergera w normie intelektualnej, ponieważ w literaturze przedmiotu stosunkowo rzadko oddaje się głos tej grupie osób o niepełnej sprawności. Często w imieniu osób dotkniętych tym zespołem wypowiadają się najbliżsi, zapominając o tym, że same osoby z zespołem Aspergera mają prawo do własnej interpretacji otaczającego ich świata. Ważne było dla nas zatem uwypuklenie zdania opartego na wiedzy i konstruowanego na podstawie wyobrażeń badanych uczniów o przestrzeni inkarcerowanej i jej określonych elementach.

Więzenie – słów kilka

Więzenie i przestępstwo, a bardziej w kolejności przestępstwo i więzenie, to zagadnienia często nieodzowne i istotnie zależne od siebie. Wkroczenie na ścieżkę przestępstwa może mieć niepowetowane skutki w postaci umieszczenia w przestrzeni penitencjarnej ze wszystkimi jego konsekwencjami. Wówczas też następuje sytuacja niecodzienna i rodząca szereg wielowymiarowych reperkusji, tak rozpatrywanych na poziomie mikro-, jak i makrospołecznym. Otóż historia więziennictwa jest odległa i burzliwa z wieloma teoriami, koncepcjami czy też praktykami, w zależności od miejsca i czasu. Jak pisze Z. Bugajski „Dopiero jednak pod koniec XVIII wieku stały się więzienia przedmiotem uwagi społecznej

¹ Imiona osób badanych zostały zmienione.

i dociekań naukowych” [1928, s. 141]. L. Rabinowicz [1933, s. 30] podaje, iż jeszcze pod koniec XVIII wieku Europa pod względem więziennictwa tonęła w mrokach średniowiecza. Poza wyjątkami „wszędzie zaś spotykamy te same okropne lochy, służące dla umartwienia ciała i duszy więźnia, pełne robactwa, zaduchy, stęchlizny, wiodące do śmierci z głodu i chłodu, do zupełnego wycieńczenia i obłądu” [Rabinowicz 1933, s. 30]. Chodziło więc o to, aby pozbawienie wolności, jeżeli już ją stosowano (wyznaczano karę śmierci i kary cielesne), powinno być postrachem, bądź aktem zemsty. Jeżeli już nastąpiło pozbawienie wolności, to szło o to, by pobyt w więzieniu był jak najbardziej dolegliwy, aby więzień odczuł go w całej pełni [Bugajski 1928, s. 141]. Otóż trudno w takiej atmosferze mówić w ogóle o wychowawczej funkcji pozbawienia wolności, a koncentrowano się przede wszystkim na odwecie i zemście.

Wiele lat musi minąć, by przekonstrować myślenie o przestępcy i przestępczości, a także izolacji osoby sprawcy w więzieniu, by budować świadomość funkcji poprawczej i wychowawczej opartej o podmiotowe i humanitarne wartości. Istotę więziennictwa ujmuje J. Loss, pisząc: „Odstraszać przez fizyczne łamanie i niszczenie jednostki przestępnej, czy wychowywać do społecznego życia przez odrobienie zaległości społecznych w zakresie moralnej i materialnej opieki nad więźniami? Oto problem więziennictwa” [1933, s. 29]. Powiada on dalej: „Polityka kryminalna więziennictwa polskiego, jest wiernym odbiciem doktryny o podzielonej roli więzienia. Jej dewizą równocześnie odstraszać i wychowywać. Pozostaje z tego w praktyce to pierwsze” [Loos 1933, s. 30].

Dzisiaj nie sposób nie konstruować poglądów o wychowawczych chęciach, ale także przesłankach, na których rodzime więziennictwo w znacznej mierze opiera swoją misję. Sam fakt czy też wizja uwięzienia powinna odstraszać, gdyż więzienie w tej czy innej formie, o „kolorowej” czy „czarno-białej” fotografii, cokolwiek to oznacza, zawsze pozostanie więzieniem. Pytanie tylko o jego sens, cel i perspektywę budowania więzi ze środowiskiem otwartym. Obecnie w Polsce zakłady penitencjarne to nie średniowieczne podmokłe i zagrzybiałe lochy, a skazani nie przywdziewają każdorazowo na kończyny ciężkich łańcuchów ograniczających wszelką swobodę. Wybrzmiewa ciągle pytanie o człowieka i panoramę jego przyszłych dni, w kontekście procesu resocjalizacji współczesnego zakładu karnego. Poddając młodszego czy starszego człowieka, kobietę czy mężczyznę sytuacji kary pozbawienia wolności, chcemy by najpełniej doświadczali wielowymiarowej naprawy, czyli procesu resocjalizacji. Jak pisze M. Konopczyński [2014, s. 9] „termin ‘resocjalizacja’ pojmowany *ex definitione* oznacza ponowną socjalizację, a więc powtórne uspołecznienie jednostki nieprzystosowanej społecznie w celu umożliwienia jej poprawnego funkcjonowania w powszechnie akceptowanych rolach życiowych i społecznych”. Permanentnie aktualnym pytaniem jest to jak zmieniać człowieka funkcjonującego w celi więziennej, z widokiem krat

w oknach, do pełnienia ról społecznych w społeczeństwie pozainstytucjonalnym? Czy można zatem przygotować/nauczyć jednostkę egzystującą w więzieniu do życia na wolności? Trafne pytanie zadaje wspomniany autor: „Jednak w jakim zakresie jest możliwe (i czy w ogóle), aby zakłady karne, poprawcze czy wychowawcze, które ustawowo mają spełniać rolę resocjalizacyjną, a które charakteryzują się brakiem szerszego i pozytywnego kontekstu socjalizacyjnego (‘mocy uspołecznienia’), wywiązywały się skutecznie z tych obowiązków?” [Konopczyński 2014, s. 10]. To ważne i warte zgłębienia naukowe pytanie, bo sięgające meritum myśli i refleksji opartych o płaszczyzny ludzkiego bycia człowieka w izolacji penitencjarnej. Dokładnie dotycząca 74 154 osób osadzonych (w tym 2837 kobiet), tymczasowo aresztowanych 7207 (w tym 356 kobiet), skazanych 65 938 (w tym 2409 kobiet), ukaranych 1009 (w tym 72 kobiet)², przebywających w 155 jednostkach penitencjarnych w Polsce³. O interpretację tej tajemnej ciągle sfery egzystencji przestępców poproszono młodzież szkolną, która na poziomie pojęć i kategorii próbowała konstruować tematyczną rzeczywistość, sięgając i czerpiąc z pokładów swoich wyobraźni.

Gimnazjaliści w nurcie więziennych wyobrażeń

Badana młodzież, wpisując się w narrację o więziennym wektorze widzenia tamtego świata, konstruuje tematyczne i interesujące wywody, interpretując świat z za krat. Zapytano osoby badane o przestępstwo i jego znaczenie z perspektywy subiektywnego wyobrażenia o nim. Artur powiada: „przestępstwo jest raczej trudne do wytłumaczenia. Jest to sytuacja, która nie jest zgodna z normami społeczeństwa. Za przekroczenie granicy prawa taka osoba odpowiada karnie. Na różne sposoby, bo są lekkie i ciężkie przestępstwa”. Krystian natomiast uważa, że „przestępstwo to jest działanie na szkodę innych dla własnej korzyści, bądź korzyści jakiejś grupy czy grup, zależy jakie przestępstwo zostanie dokonane”. W podobnej konwencji wypowiada się Błażej, mówiąc, iż „przestępstwo to po prostu wykroczenie poza prawem”. Dalej snując swoje rozważania w zakresie przestępstwa podaje jego przykłady: „jak ktoś nielegalnie przewiezie marihuanę z Holandii do Polski i potem ją sprzedaje. Przykładem takiej przestępczości może być też przemykanie papierosów w dużych ilościach z Rosji, także i w naszym województwie. Przestępstwem jest też niszczenie czyjegoś mienia, napastowanie, morderstwa, gwałty, molestowania”. Dla 16-letniego Artura, który dzieli przestępstwa

² Liczba osób osadzonych w dniu 31.10.2017 r. (Miesięczna informacja statystyczna – październik 2017 r.), www.sw.gov.pl [dostęp: 18.11.2017].

³ Stan na 10 października 2017 r. (Przeznaczenie zakładów karnych i aresztów śledczych), www.sw.gov.pl [dostęp: 29.10.2017].

na lekkie i ciężkie, te pierwsze to kradzież „i jeśli osoba chora na umyśle popełni kradzież i pójdzie do sądu to raczej nie może pójść do więzienia, bo tam jest chyba jakiś paragraf. Jeśli jest się zdrowym na umyśle, to idzie się do więzienia”.

Badani gimnazjaliści w kontekście przestępstwa chętnie wypowiadali się również na temat naruszenia prawa uważanych przez nich za „cięższe”. „Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś zabił mojego członka rodziny albo wyrządził mu krzywdę” – powiada Krystian. „To by wzbudziło we mnie ogromną zawiść, zniemawiałbym taką osobę do tego stopnia, że sam chciałbym zrobić takiej osobie krzywdę. Jest to o wiele gorsze od kradzieży, bo jednak materialne rzeczy nie są tak bardzo potrzebne w życiu, ciągle żyję, ciągle mam rodzinę i oni są dla mnie najważniejsi” (Krystian).

Błażej po krótkim zastanowieniu stwierdził, iż morderstwo jest dla niego najgorsze. „To zabicie drugiego człowieka” za które stosowane jest „więzienie, czyli miejsce, w którym w ramach kary musisz przesiedzieć jakiś czas, od 5 lat do 25, a nawet do końca życia za jakieś poważne przestępstwa”. Dla Artura „pobicie to już raczej cięższe przestępstwo. Zabójstwo też cięższe. Włamanie się na stronę internetową?” Gimnazjaliści ze znacznym przekonaniem podawali, iż to właśnie morderstwo, czy też zabójstwo jest w ich mniemaniu przestępstwem o najcięższym znaczeniu gatunkowym. „Za morderstwo na przykład można dostać dożywocie” stwierdza Błażej, by Krystian uważał je za „permanentne pozbawienie wolności”. „To jest ciężka sprawa, bo już ta osoba nie ma szansy na poprawę. Ale drobne przewinienia w żadnym wypadku nie powinny być karane dożywociem” (Krystian). Artur uważa, iż „Zabójstwo to jest celowe zatrzymanie czynności ciała drugiego człowieka. W USA na przykład jest kara śmierci. No i dożywocie, też w Polsce”. Po chwili zastanowienia gimnazjalista kontynuuje toczony wywód – „ale te 10 lat więzienia to w sumie za lekka kara za zabójstwo”. Natomiast dożywocie pozbawienie wolności znaczy „że na zawsze. Chyba że tam sąd pozwoli ci na opuszczenie więzienia” – powiada Artur.

Wpisując się nijako w toczony dyskurs penitencjarny Błażej o pensjonariuszach zakładu karnego mówi: „Siedzą i robią różne rzeczy, na przykład tatuaże. Powinni pracować z musu, wykonywać jakieś prace społeczne, na przykład jak są roboty drogowe, to więźniowie powinni je wykonywać w ramach kary”. Krystian zaś stwierdza: „W normalnym więzieniu człowiek siedzi w więzieniu i po prostu tam jest, odsiada swój wyrok. Same rozmowy z nim mogą na niego wpłynąć. Z jakimś psychologiem. Mój kolega mówił mi, że psycholog pomógł mu z jego problemami. Ludzie sami bez takiej pomocy się nie obejdą”. Trochę z innej perspektywy na więzienie spogląda Artur „Zakład karny jest to miejsce, w którym przebywają ludzie, którzy przyznali się do swoich czynów i wtedy są tam krócej, a jeśli nie przyznali się to są tam dłużej. I jest to miejsce, do którego dostajemy się z własnej winy”. „Niech nie dzieje im się tam krzywda” – stwierdza Krystian,

„niech mają jedzenie, niech spotykają się z rodziną, ale żeby nie mieli wolności” (Krystian). Błażej o swoich wrażeniach odnoszących się bezpośrednio do pojęcia więzienia, stwierdza: „Więzienie, czyli miejsce, w którym w ramach kary musisz przesiedzieć jakiś czas, od 5 lat do 25, a nawet do końca życia za jakieś poważne przestępstwa.” Dodaje, iż przebywają tam „bandyci, którzy popełnili przestępstwo”. Badany uczeń stwierdza także, iż kara pozbawienia wolności dotyczy przede wszystkim mężczyzn, bo to oni są przeważnie przestępcami.

Kolejnym wątkiem, który wpisaliśmy w konstruowaną narrację była kwestia celu kary pozbawienia wolności. Warto tu uwypuklić słowa znanego polskiego penitencjarysty profesora Henryka Machela, który wyszczególnił cel minimum i cel maksimum różniące się stopniem efektywności. „Cel minimum można określić jako taki stan osobowości więźnia, który umożliwi jemu funkcjonowanie w społeczeństwie (po zwolnieniu z więzienia) w sposób nienaruszający norm prawnych. Osiągnięcie celu minimum zabezpiecza byłego przestępcę przed recydywą. Cel maksimum można określić jako taki stan osobowości więźnia, który umożliwi jemu funkcjonowanie w społeczeństwie nie tylko w sposób nie naruszający norm prawnych, ale także w sposób respektujący wiele istotnych i ważnych dla życia społecznego norm moralnych” [2003, s. 21]. Wszak badani uczniowie gimnazjum nie uwzględniają takiego podziału i zapewne nie znają niniejszych słów autora, ale sami nadają szczególne znaczenia celowi, jaki towarzyszy umieszczeniu człowieka w więzieniu. Według Błażeja celem pobytu w izolacji jest taka sytuacja, by więzień „nie zagrażał środowisku”, bo osoby, „które tam trafiają, są zazwyczaj niebezpieczne”. W zbliżonej konwencji lokuje swoją wypowiedź Krystian, według którego celem izolacji skazanego jest to, „żeby go ukarać, żeby żałował, żeby mógł przemyśleć swoje postępowanie i zrozumieć, że to co zrobił było złe. Ma bardzo dużo czasu na to, żeby zmienić się na lepsze”. Artur zaś odnosi poruszany wątek holistycznie, koncentrując swoje rozważania w kontekście bezpieczeństwa na świecie. „Teoretycznie w USA jest dobra metoda kary śmierci (...) bo jeśli ktoś trafi do więzienia i wydostanie się z niego. To może z nim tkwić ta cząstka nienawiści do świata i może jeszcze raz dokonać przestępstwa. No kara śmierci jest w sumie ciężką karą i jest sporo kontrowersji wokół tego”.

Zapytano gimnazjalistów o proces resocjalizacji w środowisku inkarceryowanym, o której wspomniany wyżej H. Machel pisze: „resocjalizacja penitencjarna, podobnie jak każda inna resocjalizacja, jest procesem. Zatem trwa w czasie, charakteryzuje ją celowość w zakresie organizacji oraz doboru stosowanych metod wychowawczych, wymaga zapewnienia niezbędnych warunków, w których przebiega, a także ciągłości, elastyczności i kontroli prawidłowości przebiegu” [1994, s. 15]. Otóż nasi badani odnosząc się do tego ważnego zarówno z jednostkowego, ale też społecznego punktu widzenia zagadnienia, dysponują nieznaczną wiedzą i wyobrażeniem w niniejszym obszarze. Jedynie Artur wskazuje, iż proces ten

„jest to przymusowa zmiana swoich poglądów i celowych działań” i dodaje, że jest to stopniowy powrót więźnia do funkcjonowania w społeczeństwie. „Psychiatrzy na pewno z nim pracują, zmienia swoje zachowania, żeby poczuł trochę skruchy.” Natomiast Krystian stwierdził, że wie, iż „to bardzo zależy od ludzi”, ale nie słyszał o tym procesie. Błażej lakonicznie odpowiada, że słyszał o procesie resocjalizacji, ale nie pamięta co oznacza. Wie natomiast z Internetu podkreśla, jak wygląda dzień z życia osoby pozbawionej wolności – „Jak jest z kimś w celi to sobie rozmawiają, robią sobie jakieś tatuaże, robią jakieś proste golarki, zapalniczki, bo nie mają co robić”. O tatuażach wypowiada się również Krystian, który wszak nie widział żadnych symboli więziennych i nie wie czy wykonywane są „z woli więźnia, czy pod przymusem”, ale artykułuje, że dziury są wykonywane po to „żeby było wiadome, że jest to więzień. Takie ‘otagowanie’, takie naznaczenie”. Artur również wypowiada się o tatuażach i różnicach pomiędzy wolnościowymi dzianami, a wykonywanymi w izolacji. Różni się zatem „kolorem, dopracowaniem, całością, bo inne rzeczy wyrażają. Mają swoją symbolikę. Jest to dobrowolne”. Dla Błażeja, który również nie widział więziennych emblematów, ale ma świadomość, że „zajmują one dużą część ciała”, tatuaże „są robione w celach propagandowych, mogą mieć też jakieś znaczenia typu je*** policję, żeby wyrazić swoją nienawiść do policji, za to, że tam trafili”.

Z wyobrażeniem więziennego funkcjonowania koresponduje również zagadnienie gwary więziennej, o której Artur powiada, że według niego jest to „specjalne słownictwo więźniów”, którzy na przykład nie mówią policja, tylko używają wulgarnych słów. Według piętnastoletniego Krystiana „gwara to taki slang i jest na przykład używana po to, żeby strażnicy nie rozumieli więźniów”. Stosuje się ją, jak podkreśla Artur po to, żeby odróżnić grupę, która się „wyróżnia przebywaniem w więzieniu od ludzi z ulicy”. Na tej płaszczyźnie rozważań Błażej uważa, że to taki specjalny język więźniów, którego osobiście nie słyszał, ale domyśla się, iż skazani komunikują się w ten sposób „żeby policja nie zrozumiała co mówią, żeby tylko oni się rozumieli”.

Cała trójka uczniów kreująca swoistą wyobrażeniową rzeczywistość skoncentrowaną na wątkach penitencjarnych posiada świadomość, iż na mapie instytucji, do których może trafić człowiek za określone czyny karalne, jest także zakład poprawczy. Różnicy pomiędzy zakładem karnym, a zakładem poprawczym. „Poprawczak”, jak nazywa go Krystian to jest prawie to samo co zakład karny, ale trafiają tam osoby niepełnoletnie. Nie jest pewien, ale wydaje Mu się, że do 18. roku życia. Uczeń trzeciej klasy gimnazjum, Błażej snuje zbliżone wyobrażenie, iż „poprawczak jest po prostu dla osób, które nie ukończyły 18. roku życia, dla małaolatów”. Natomiast jego kolega tam trafił za jakieś wykroczenia – jak opowiada. W tej instytucji pensjonariuszami mogą stać się „nieletni od zera chyba do szesnastu albo osiemnastu” – przypuszcza Artur. Prezentuje ciekawe rozważania

w tej materii mówiąc: „jest to miejsce, w którym ludzie łudzą się, że wysyłając tam nieletnich coś zmienią w ich życiu. Choć według mnie, wysyłanie ludzi do poprawczaków jest bezsensowne. Ponieważ jeśli ktoś będzie tam źle traktowany, a raczej będzie źle traktowany – bez opieki i tak dalej – to jeszcze bardziej zniechęca do prawa. Choć z drugiej strony może to mieć także pozytywne skutki, na przykład przemyślenie swojej decyzji, chyba że będzie to naprawdę człowiek o wielkim stresie, to wtedy ciężko mu będzie przemówić do rozsądku”.

Konkluzje końcowe

Oddanie głosu badanym uczniom, ukazuje ciekawą perspektywę poznawczą, która uwidacznia nie tylko sposób myślenia i wyobrażenia tej grupy osób na temat więziennictwa i rzeczywistości temu towarzyszącej, ale pokazuje także, że funkcjonujące opinie na temat społeczności czy społecznej niedojrzałości tych osób nie zostały potwierdzone w zakresie widzenia tak specyficznych kwestii, jak np. świadomość czynu przestępczego, procesu resocjalizacji czy też więziennych tatuaży i gwary. Wydawać by się mogło, iż występujące u badanych symptomy zespołu Aspergera wpłyną na sposób ich myślenia i wyobrażenia na temat podejmowanych zagadnień. Otóż w materiale badawczym uwypukla się interesujący sposób konstruowania, rozumowania i interpretacji przestrzeni penitencjarnej i różnych jej „impresji”, a analiza ich wypowiedzi obrazuje ich wewnętrzny świat znaczeń. To nie odbiega jednak, jak należy mniemać od społecznego widzenia tych zjawisk, pokazując, iż osoby z zespołem Aspergera obserwują i wyobrażają sobie otaczający ich świat, w zbliżony sposób do ogółu społeczeństwa.

Bibliografia

- Arusztowicz B. (1999), *Psychologiczne i społeczne determinanty warunkujące losy dziecka z dysfunkcją narządu ruchu*, „Szkoła Specjalna”, nr 1.
- Barnes C., Mercer G. (2008), *Niepelnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bugajski Z. (1928), *Kalendarz funkcjonariusza więziennego za rok 1929*, Drukarnia Działu Pracy Więzienia Karnego, Warszawa.
- Buliński T. (2007), *Kulturowy wymiar wychowania: praktyki i ideologie* [w:] *Wychowanie. Pojęcia-Procesy-Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), Gdańsk.
- Brzezińska A. (2007), *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jachimczak B. (2011), *Spoleczno-edukacyjne uwarunkowania startu zawodowego mlodych osob niepełnosprawnych. Studia empiryczne z regionu łódzkiego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

- Cytowska B. (2012), *Trudne drogi adaptacji. Wątki emancypacyjne w analizie sytuacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną we współczesnym społeczeństwie polskim*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Dykcik W. (2009), *Interkulturowe i makrospołeczne konteksty stereotypów w działalności praktycznej z osobami niepełnosprawnymi*, „Niepełnosprawność”, nr 1.
- Kazanowski Z. (2011), *Przemiany pokoleniowe postaw wobec osób upośledzonych umysłowo*, Wydawnictwo UMC-S, Lublin.
- Kirenko J. (2011), *Percepcja osób niepełnosprawnych [w:] Osoby niepełnosprawne. Szanse i zagrożenia godnego funkcjonowania w nowoczesnym społeczeństwie*, J. Plak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.
- Kosakowski Cz. (2005), *Oblicza normalizacji warunków życia osób niepełnosprawnych – wielość spojrzeń, wielość problemów [w:] Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, Cz. Kosakowski, A. Krause (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Konarzewski K. (2000), *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, WSiP, Warszawa.
- Konopczyński M. (2014), *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Krause A. (2009), *Teoretyczne i empiryczne problemy pedagogiki specjalnej. Zarys obszarów badawczych*, „Niepełnosprawność”, nr 1.
- Krause A. (2011), *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Loss J. (1933), *Więzienia w Polsce. Cyfry i Fakty*, odbito czcionkami drukarni Schwarza i Robinsohna w Przemyśle, Warszawa.
- Machel H. (1994), *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Machel H. (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk
- Myśliwczyk I. (2014), *Wychowanie liberalne a jakość życia osób niepełnosprawnych*, „Szkice Humanistyczne”, vol. 34, nr 1–2.
- Przybyliński S. (2011), *Heterogeniczny wizerunek izolowanego świata kreślony więziennymi tatużami*, „Resocjalizacja Polska”, nr 2.
- Przybyliński S. (2016), *Więzienne grupy podkulturowe - istota i charakterystyka [w:] Psychologia penitencjarna*, M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rabinowicz L. (1933), *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa
- Rzedziecka K. D. (2000), *Inny w edukacji [w:] Dylematy pedagogiki specjalnej*, A. Rakowska, J. Baran (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Rzeźnicka-Krupa J. (2007), *Komunikacja – edukacja-społeczeństwo. O dyskursie dzieci z niepełnosprawnością intelektualną*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Rzeźnicka-Krupa J. (2009), *Niepełnosprawność i świat społeczny. Szkice metodologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Smith D.D. (2008), *Pedagogika specjalna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wapiennik E., Piotrowicz R. (2002), *Niepełnosprawny-pełnosprawny obywatel Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa.

- Wojnarowska A. (2010), *Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Zawiślak A. (2009), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Żegnałek K. (2008), *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa.